

WPS

Dnia 24 VI 46 r

372

Moje przeżycie z czasów wojny.

Ucieka za Buga.

W roku 1944 w styczniu kiedy władze niemieckie opuszczały fabrykę, wtedy bandy ukraińskie o niedmej wierze napadły na nasze domy. Schronieniem był las, Mienkańcy bezbroni uciekali do lasu. Zostało zabitych 12 osób, którzy zostali wrzuceni do stonogach mienkań. Mienkańcy rozszarpały się po kilka rodzin i w wielkim <sup>brudzi</sup> brzoziaku śniegu osiem kilometrów, musieli iść przez las do stacji kolejowej. Staty transporty kolejowe. Do stacji nie udało było iść. Niemcy i burkowie strzelali. W lesie byliśmy do rana, a kiedy zrobiło się widno ruszyliśmy do stacji.

Kolejarze chętnie nas przyjęli, dali nam śniadanie a potem zaprowadzili nas do wagonu, w którym mieszkało się 16 rodzin <sup>będących</sup> w drodze do Ojczyzny. Pod Kowalem Ukraińcy podrozili miąg, która uważa parowoz przednie kota i parowoz maszynistęgo. Kiedy <sup>rolatnicy</sup> naprawili tor, przjechali nam drugi parowoz, którym ~~przejechaliśmy do Białej~~ do Białej Podlaskiej. ~~Przyjechali nam drugi parowoz którym przejechaliśmy~~ <sup>a stamtąd</sup> do stacji Sarnowa. Zawiadoma stacji chęć żeby nas Niemcy nie wyrzucili do Prus to ukrył nas na kolonii sarnowskiej. Pociąg już ruszał, Niemcy rozwróciwszy musieli już jechać, a my szczęśliwi zostaliśmy <sup>w</sup> Ojczyźnie.

Sutek Mirostaw kl VI 6.